

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/lotnictwo/93388,Krater-jako-rodzaj-obiektu-archeologicznego-Archeolog-na-miejscu-katastrofy-bomb.html>



Avro Lancaster z Royal Air Force, styczeń 1944 r. (domena publiczna)

ARTYKUŁ

Krater jako rodzaj obiektu archeologicznego. Archeolog na miejscu katastrofy bombowca z okresu II wojny światowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ BORKOWSKI 26.04.2022

Ciemne niebo nad Berlinem rozświetlały wybuchy pocisków artylerii

przeciwlotniczej i snopy świateł reflektorów. W dole płonęła stolica III Rzeszy. Wyły syreny, potężne wybuchy i ryk silników zlewały się w jeden ponury pomruk. Alianckie bombowce przeprowadzały kolejny nalot. Była styczniowa noc 1944 roku.

Niemieckie nocne myśliwce nie zawsze dawały się zwieść sztuczce stosowanej od pewnego czasu przez RAF. Polegała ona na wyrzucaniu z angielskich bombowców pasków aluminium, które tworzyły wolno opadające chmury mające chronić samoloty przed wykryciem przez radary. Ze wspomnień niemieckich pilotów wynika, że gdy mimo wszystko wytropili wrogą jednostkę i zasłi ją w ciemnościach od tyłu, otwarcie ognia było w zasadzie egzekucją. Mimo faktu, że większość alianckich bombowców (jak np. Vickers Wellington czy Avro Lancaster) wyposażona była w tylne wieżyczki, w warunkach słabej widoczności nie na wiele się one zdawały, a obsługujący je strzelcy stawali się zwykle pierwszymi ofiarami ataku.

Lancaster nad Brodami

Podobnie było w przypadku Lancastera, którego elementy wciąż są znajdowane w okolicach wsi Brody w województwie lubuskim. Według zeznań ocalałych członków załogi, ich maszyna została zaatakowana przez dwa niemieckie myśliwce. Tylnemu strzelcowi udało się przetrwać, ale wieżyczka i interkom zostały uszkodzone. Bombowiec wydostał się znad Berlina i uciekał na południowy wschód. Rozbił się, a właściwie rozpadł w powietrzu, około 100 km od celu nalotu. Zważywszy, że maksymalna prędkość tego samolotu wynosiła 462 km na godzinę, ucieczka trwała około kwadransa. W tym czasie trzech członków załogi wyskoczyło na spadochronach i później dostało się do niewoli, pozostałych czterech (wliczając pilota) zginęło.

Avro Lancaster określany jest jako ikoniczny brytyjski bombowiec II wojny światowej. Zbudowano ponad siedem tysięcy tych maszyn nazywanych pieśczośliwie „Lanc”. Kilka z nich, jako egzemplarze muzealne, wciąż lata. Był to ciężki czterosilnikowy średniopłat o rozpiętości skrzydeł 31,1 m. Jego uzbrojenie stanowiło osiem karabinów maszynowych kalibru 7,7 mm zamontowanych w trzech wieżyczkach strzeleckich. Załoga składała się z siedmiu lotników.

Wykopaliska IPN

W październiku 2021 roku, czyli 77 lat później, zespół archeologów i antropologów z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadził wykopaliska na miejscu katastrofy. Wykop o powierzchni 100 m² założono w punkcie koncentracji metalowych elementów samolotu na powierzchni łąki w rejonie wsi Brody (fot. 1).

Wykopaliska doprowadziły do odkrycia niewielkiego krateru powstałego w wyniku uderzenia fragmentu samolotu w ziemię. Krater przebadany został metodą archeologiczną. Ze względu na to, że głównym czynnikiem jego powstania były siły natury (grawitacja), w rzucie poziomym miał kształt dość nieregularny, zbliżony do owalu o wymiarach 3,5 m x 2,1 m. Jego maksymalna głębokość wynosiła 0,81 m. Krawędzie i dno były nierówne. Blisko krawędzi krateru znajdowała się brunatna plama będąca śladem działania wysokiej temperatury, która doprowadziła do przebarwienia naturalnego piasku (fot. 2).



Fot. 1 Wykop i krater



Fot. 2 Krater

Eksploracja wypełniska krateru doprowadziła do odnalezienia ponad 100 drobnych fragmentów kości ludzkich oraz dużej liczby artefaktów wykonanych z różnych materiałów. Większość stanowią fragmenty aluminium (poszycie samolotu), często noszące ślady oddziaływania wysokiej temperatury. Występują też przedmioty żelazne, mosiężne, plastikowe, gumowe, szklane, wykonane z tkaniny i skóry. Znaczna ilość niewielkich pasków folii aluminiowej stanowi ślad wspomnianej wyżej techniki oszukiwania niemieckich radarów poprzez zrzucanie chmur tego materiału podczas nalotów. Odkryte łuski (373 sztuki) i pociski (142 sztuki) kalibru 7,7 mm odpowiadają amunicji do karabinów maszynowych używanych na bombowcach Avro Lancaster. Oczyszczono kilka łusek. Widnieją na nich oznakowania wskazujące jako rok produkcji 1943. Ponadto

ustalono, że naboje nie zostały wystrzelone, lecz eksplodowały w ogniu. Znalaziono też kilka brytyjskich monet z pierwszej połowy XX wieku (fot. 3). Tak zwany sprzęt podtrzymujący życie reprezentowany jest przez maskę tlenową, skórzany hełm lotniczy oraz spadochron (fot. 4). Wszystkie te przedmioty zachowały się w drobnych fragmentach.



Fot. 3 Moneta Jerzego V



Fot. 4 Spadochron

Walory identyfikacyjne ma mosiężna odznaka Królewskich Australijskich Sił Powietrznych - *Royal Australian Air Force* (fot. 5), ponieważ wiemy, że trzech członków załogi było Australijczykami. Zważywszy, że dwóch z nich przeżyło, wszystko wskazuje na to, że znalezione szczątki należą do pilota. Bardzo ciekawym znaleziskiem jest kompas uciezkowy, ukrywany jako guzik munduru (fot. 6). Miał on pomagać w ucieczce w razie dostania się do niewoli. Do przedmiotów osobistych należy zaliczyć złoty pierścionek z inskrypcjami.



Fot. 5 Odznaka RAAF



Fot. 6 Kompas

Podsumowując, przebadanie metodą wykopaliskową krateru oraz wstępna analiza odkrytych obiektów, artefaktów i szczątków ludzkich prowadzi do wniosku, że znaleziono miejsce, gdzie w styczniu 1944 r. uderzył w ziemię niewielki fragment angielskiego bombowca Avro Lancaster. Pochodził on najprawdopodobniej z przedniej części samolotu (kokpitu). Wiele wskazuje na to, że samolot rozpadł się w powietrzu i płonął. Orientacja krateru wskazuje, że samolot nadlatywał od północnego-wschodu. Na tej osi należałoby szukać pozostałych fragmentów tej maszyny.

Zestawienie wyników wykopalisk z danymi historycznymi daje pełniejszy obraz wydarzeń z przed ponad siedemdziesięciu lat. Dotyczy to zwłaszcza ostatnich chwil przed katastrofą i samej katastrofy. Znalezione szczątki poległego lotnika dołączą zapewne do jego towarzyszy pochowanych na cmentarzu w Poznaniu.

COFNIJ SIĘ